

Sygn. akt V KO 42/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 3 września 2015 r.,

sprawy **M. K., E. T., P. S.**

oskarżonych o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i inne

wniosku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt III K 134/15

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy o sygn. akt III K 134/15 dotyczącej M. K. i innych, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, innemu równorzędnemu sądowi. W treści wniosku wskazano, że przedmiotowa sprawa dotyczy adwokata zrzeszonego w Okręgowej Radzie Adwokackiej w S. z długoletnim stażem pracy na terenie właściwości Sądu Okręgowego, zaś były żony oskarżonego wykonują nadal zawód adwokata na terenie właściwości Sądu Okręgowego w Szczecinie. Zażyłości służbowe i towarzyskie z Sędziami tego Sądu rodzić mogą w odbiorze społecznym - a sprawa ma charakter medialny - obawy co do obiektywizmu każdego wyznaczonego do rozpoznania tej sprawy sędziego referenta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Okręgowego w Szczecinie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż przepis art. 37 k.p.k., na który powołano się we wniosku, ma charakter wyjątku od zasady, że sprawę rozpoznaje właściwy miejscowo sąd. Oznacza to, że odstępstwo od tej reguły może nastąpić wyjątkowo i tylko warunkowo, gdy ziszczą się nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie co do zasady jednolicie przyjmuje się, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu mogą uzasadniać powody związane z ujemnym wpływem na swobodę orzekania lub które mogą stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2001 r., sygn. IV KO 21/01, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 58; z dnia 13 lipca 1995 r., sygn. III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68*).

Dobro wymiaru sprawiedliwości może także uzasadniać uruchomienie trybu określonego w art. 37 k.p.k. wtedy, gdy „w następstwie konkretnych okoliczności może powstać w społecznym odbiorze przekonanie (nawet błędne), że sprawa nie zostanie bezstronnie rozpoznana” (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, z dnia 19 grudnia 2007 r., IV KO 116/07, z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 118/10*).

Tymczasem analiza zawartych we wniosku powodów nie przekonuje, aby w przedmiotowej sprawie ziszczyły się warunki nakazujące skorzystanie z instytucji art. 37 k.p.k. Sam fakt, iż przedmiotowe postępowanie jest skierowane przeciwko adwokatowi zrzeszonemu w Okręgowej Radzie Adwokackiej z długoletnim stażem pracy na terenie właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Szczecinie, nie stanowi wystarczającej przesłanki przekazania sprawy, m. in. dotyczącej osoby tego adwokata, innemu równorzędnemu sądowi. W tym kontekście, nie przekonuje także argument, że były żony M. K. wykonują nadal zawód adwokata na terenie właściwości Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Podnoszenie, że w ramach wykonywanych czynności zawodowych niejednokrotnie dochodzi do kontaktów służbowych, zawodowych pomiędzy Sędziami Sądu Okręgowego nie oznacza, iż można w sposób uzasadniony twierdzić, że mogą istnieć podejrzenia, szczególnie w opinii społecznej, co do

nieobiektywnego rozpoznania sprawy. W sytuacji zacieśnienia kontaktów służbowych i wytworzenia relacji, które przekroczyły te ramy i stały się kontaktami innego rodzaju (np. przyjaźni, koleżeństwa), istnieją stosowne regulacje procesowe mogące usunąć wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy, których z całą pewnością nie zastosowano w przedmiotowej sprawie. Zupełnie niezrozumiałym jest z jakich powodów, w tego typu sprawach i okolicznościach nie korzysta się w pierwszej kolejności z instytucji wyłączenia określonej w art. 40 – 42 k.p.k. i sięga od razu po rozwiązanie będące wyjątkowym ale i w istocie ostatecznym.

W takiej sytuacji, należy oczekiwać, że wniosek złożony w trybie art. 37 k.p.k., zostanie potraktowany jako przedwczesny, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie.

Nadto godzi się zauważyć, że powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. *postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, Lex nr 1044040*).

W tym stanie rzeczy zupełnie pozbawiona podstaw, o których mowa w art. 37 k.p.k., jest inicjatywa wyrażona przez Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 8 lipca 2015 r.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.